

Izabela Adrych-Brzezińska
Uniwersytet Gdański

CIEŻAR DOWODU – ZAGADNIENIE Z POGRANICZA PRAWA CYWILNEGO MATERIALNEGO I PROCESOWEGO

Niezbyt często spotyka się w nauce prawa konstrukcje, co do przynależności których toczyłyby się w doktrynie tak długotrwałe i intensywne spory. Takim zagadnieniem z całą pewnością jest problematyka ciężaru dowodu. Nie uprzedzając dalszych rozważań, należy wspomnieć, że do ugruntowanych można już dziś zaliczyć pogląd¹, zgodnie z którym ciężar dowodu (*onus probandi*) ma swoje dwa „oblicza” – materialne (zwane także obiektywnym) i formalne (zwane również subiektywnym). Koncepcja rozróżnienia owych dwóch aspektów ciężaru dowodu nie jest jednak tworem nauki polskiej. Zapożyczona została z niemieckiej nauki prawa karnego procesowego, a z czasem przeniesiona na grunt nauki prawa cywilnego.

Materialny aspekt ciężaru dowodu wyraża się w stwierdzeniu, że strona, na której on spoczywa, powinna przekonać sędziego o prawdziwości twierdzeń o faktach, z których wywodzi korzystne dla siebie skutki prawne. W przypadku gdy zadanie to się nie powiedzie, materialny aspekt ciężaru dowodu pozwala na ustalenie, jaki wpływ na wynik postępowania wywiera nieudowodnienie przez stronę określonych twierdzeń². A zatem ciężar dowodu w znaczeniu materialnym pozwala sądowi rozstrzygnąć sprawę mimo negatywnego wyniku postępowania dowodowego i powstania tzw. stanu *non liquet*. W przypadku bowiem niewyjaśnienia wszystkich okoliczności faktycznych sprawy, negatywnymi konsekwencjami (w postaci przegrania procesu) zostanie obciążona ta strona, na której spoczywał ciężar dowodu w tym właśnie znaczeniu. Możliwość rozstrzygnięcia każdej sprawy w oparciu o reguły ciężaru dowodu uważa się za najważniejszą funkcję tej instytucji prawnej.

¹ Niemniej jednak należy wspomnieć, że Z. Radwański i A. Zieliński tegoż poglądu nie podzielają, wskazując, że rozróżnienie materialnego i formalnego aspektu ciężaru dowodu zaciera różnice zachodzące między tymi odmiennymi, choć powiązаныmi ze sobą instytucjami. Z. Radwański, A. Zieliński, [w:] *System Prawa Prywatnego. Tom I. Prawo cywilne – część ogólna*, red. M. Safjan, Warszawa 2007, s. 412.

² H. Dolecki, *Ciężar dowodu w polskim procesie cywilnym*, Warszawa 1998, s. 42.

Należy jednak podkreślić, że ten aspekt ciężaru dowodu staje się widoczny w zasadzie dopiero po zakończeniu postępowania. Na tym bowiem etapie następuje podsumowanie przeprowadzonych dowodów i ustalonych na ich podstawie okoliczności faktycznych. Ponadto wskazuje się, że chociaż dopiero na etapie wyrokowania sąd decyduje o tym, którą ze stron obciążyć negatywnymi konsekwencjami nieudowodnienia spornych faktów, to już od początku postępowania powinno być jasne, od której ze stron sąd może oczekiwać dowodów na poparcie określonych twierdzeń³. W związku z tym w literaturze przedmiotu został wyrażony pogląd, że choć obiektywny ciężar dowodu nabiera pełnego znaczenia dopiero po zamknięciu postępowania dowodowego, to drugi aspekt *oneris probandi* – jego aspekt subiektywny – jest wskazówką dla stron od momentu rozpoczęcia aż do chwili zamknięcia postępowania dowodowego⁴.

Dla wykorzystania funkcji, jaką spełnia materialny aspekt ciężaru dowodu, nie jest istotne, z jakiego powodu doszło do nieudowodnienia istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności faktycznych. Niepowodzenie postępowania dowodowego może być zatem wynikiem obiektywnych trudności w przeprowadzeniu niektórych dowodów, postawy samych stron postępowania, które mogą zachowywać się całkowicie biernie na tym etapie, a nawet braku jakiegokolwiek inicjatywy dowodowej ze strony sądu. Należy wszakże zaznaczyć, że dowodowa inicjatywa sądu jest obecnie wyjątkiem od zasady, iż aktywność w tej sferze spoczywa na samych stronach postępowania i tylko w zupełnie wyjątkowych sytuacjach bierność sądu może być uczyniona przedmiotem zarzutu procesowego.

Normatywne wyrażenie materialnego aspektu ciężaru dowodu odnajdujemy w art. 6 k.c., zgodnie z którym: „Ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne”. Przepis ten jednoznacznie wskazuje, na kim spoczywa ciężar dowodu w tym znaczeniu i kto ewentualnie zostanie obciążony negatywnymi konsekwencjami niewywiązania się z niego.

Rozróżnienie dwóch aspektów ciężaru dowodu ugruntowało się nie tylko w doktrynie prawniczej, lecz coraz częściej widoczne jest także w praktyce orzeczniczej. W wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 15 października 2008 r. stwierdzono, że „skutek materialny ciężaru dowodu w procesie cywilnym określa, która ze stron poniesie negatywne skutki w przypadku, gdy sąd uzna określone twierdzenia za nieudowodnione. Pozwala również na merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy cywilnej także w sytuacji, gdy sądowi nie udało się w ogóle wyjaśnić stanu faktycznego sprawy”⁵. Podobne stwierdzenie odnajdujemy w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 kwietnia 2015 r., zgodnie z którym

³ J. J. Litauer, *Ciężar dowodu w prawie i procesie cywilnym*, „Państwo i Prawo” 1947, z. 12, s. 25.

⁴ S. Ehrlich, J. Gliklich, *Onus probandi w procesie cywilnym*, „Głos Sądownictwa” 1933, nr 10–11, s. 12.

⁵ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 15 października 2008 r., I ACa 418/08, LEX nr 466425.

„artykuł 6 k.c. rozstrzyga o ciężarze dowodu w znaczeniu materialnoprawnym, wskazuje bowiem, kogo obciążają skutki niewypełnienia obowiązku udowodnienia istnienia prawa”⁶.

Z kolei ciężar dowodu w znaczeniu formalnym polega na „działalności stron w kierunku wyśledzenia podstaw rozstrzygnięcia, tj. w kierunku przeprowadzenia dowodów na sporny stan faktyczny, dla nich korzystny, objęty ciężarem wywodów”⁷. Ten aspekt *oneris probandi* reguluje zatem czynności dowodowe stron zmierzające do dostarczenia sądowi określonych środków dowodowych. Sednem formalnego ciężaru dowodu jest zatem wskazanie tej strony postępowania, która powinna przedstawić sądowi środki dowodowe dla stwierdzenia prawdziwości lub fałszywości przytoczonych twierdzeń o faktach. Wywiązanie się z tak określonego ciężaru dowodowego nastąpi w momencie, kiedy sąd zostanie przekonany o prawdziwości wszystkich istotnych z punktu rozstrzygnięcia twierdzeń faktycznych. Przekonanie to powinno ponadto odpowiadać oznaczonym regułom procesowym i być zgodne z przyjętym standardem dowodu.

Ten aspekt ciężaru dowodu widoczny będzie przez cały czas trwania postępowania, w którym będzie pełnić rolę „busoli, która wskazuje stronom pożądaną kierunek ich aktywności w zakresie dostarczania sądowi środków dowodowych”⁸.

Po nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego przeprowadzonej w 1996 r. normatywne brzmienie obu aspektów ciężaru dowodu zostało zsynchronizowane, a mówiąc dokładniej, brzmienie przepisu normującego aspekt formalny *oneris probandi* zostało dopasowane do jego materialnego brzmienia z art. 6 k.c. Obecny art. 232 k.p.c. stanowi: „Strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Sąd może dopuścić dowód niewskazany przez stronę”. Z brzmienia tego przepisu jednoznacznie zatem wynika, że to na stronach, a nie na organie sądowym spoczywa ciężar przedstawiania środków dowodowych na poparcie określonych twierdzeń. To strony bowiem, a nie sąd, posiadają wiedzę na temat stanu faktycznego danej sprawy. To strony także pozostają dysponentami środków dowodowych potwierdzających ów stan faktyczny.

Działalność stron w zakresie przedstawiania środków dowodowych nie jest przypadkowa. Z jednej strony kierunek nadaje jej norma z art. 6 k.c., a z drugiej wyznaczają ją konkretne normy prawa materialnego regulujące stosunek prawny, który stał się sporny między stronami. A zatem obiektywny aspekt ciężaru dowodu wraz z hipotezami poszczególnych norm materialnych wskazuje potencjalnym uczestnikom sporu, na udowodnienie jakich okoliczności muszą się przygotować, zanim podejmą ostateczną decyzję o zainicjowaniu postępowania.

⁶ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 kwietnia 2015 r., V CSK 398/14, LEX nr 1750148.

⁷ Z. Hahn, *Ciężar dowodu w procesie cywilnym*, „Polski Proces Cywilny” 1934, nr 16–17, s. 483. Zdaniem autora tylko tym pojęciem powinno się operować na gruncie problematyki ciężaru dowodu.

⁸ Z. Resich, *Poznanie prawdy w procesie cywilnym*, Warszawa 1958, s. 77.

Następnie wiodącą rolę zaczyna odgrywać aspekt subiektywny, który obarcza poszczególne strony ciężarem przedstawiania określonych środków dowodowych na poparcie twierdzeń, z których wywodzą korzystne dla siebie skutki prawne. Po zakończeniu postępowania dowodowego wracamy jednak do swobodnego punktu wyjścia, czyli obiektywnego aspektu ciężaru dowodu, który tym razem pozwoli sądowi dokonać prawidłowej oceny postępowania dowodowego i ewentualnie obciążyć negatywnymi skutkami tę stronę, która nie wywiązała się ze swych ciężarów procesowych. Nie można zatem zaprzeczyć, że oba aspekty *oneris probandi* są ze sobą nierozzerwalnie związane, przy czym „raz jeden, raz drugi, w zależności od stadium postępowania odgrywa większą rolę. Są to niejako dwie strony tego samego medalu: jedna zwrócona do stron, druga do sądu”⁹.

Związek pomiędzy dwoma aspektami ciężaru dowodu dostrzegalny jest także przez praktykę orzeczniczą. Jedyne tytułem przykładu można przytoczyć tezę jednego z wyroków Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 lutego 2012 r., I ACa 568/12¹⁰, zgodnie z którą: „Ogólną regułą podmiotu, na którym spoczywa obowiązek udowodnienia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy stwarza art. 6 k.c. i jako podstawowy przepis w tym przedmiocie, stosowany w postępowaniu sądowym, pozostaje w ścisłym związku i tłumaczony jest w powiązaniu z przepisami kodeksu postępowania cywilnego, normującymi reguły dowodzenia. W procesie cywilnym strony mają obowiązek twierdzenia i dowodzenia tych wszystkich okoliczności (faktów), które stosownie do art. 227 k.p.c. mogą być przedmiotem dowodu. Podkreślić wyraźnie należy, że reguły rozkładu ciężaru dowodu, stosowane przez sąd w fazie wyrokowania, mają fundamentalne znaczenie dla dokonania prawidłowej oceny wykonania przez każdą ze stron obowiązku dowodzenia w zakresie przesłanek uzasadniających roszczenie lub zwalniających stronę pozwaną od konieczności jego spełnienia. Obowiązkiem sądu jest ustalenie, czy strona inicjująca proces wykazała okoliczności faktyczne, których zaistnienie determinuje możliwość jego skutecznego wpisania (subsumcji) w odpowiednią podstawę prawną. Jeśli ustalenia takiego dokonać nie można, to fakt ten samoistnie niweczy zasadność powództwa i to niezależnie od tego, czy pozwany z kolei udowodnił podstawy faktyczne przyjętej linii obrony”.

Po tych wstępnych rozważaniach w zakresie dwóch różnych, aczkolwiek nierozzerwalnie ze sobą powiązanych, aspektów ciężaru dowodu można przejść do postawienia zasadniczego pytania: czy instytucja ciężaru dowodu należy do dziedziny prawa cywilnego materialnego czy też procesowego oraz czy właściwym miejscem jej regulacji powinien w związku z tym być Kodeks cywilny czy Kodeks postępowania cywilnego. Zagadnienie to pozostaje sporne w doktrynie od kilkudziesięciu już lat.

⁹ S. Ehrlich, J. Gliklich, *Onus probandi...*, s. 591.

¹⁰ LEX nr 1223461.

Problem przynależności instytucji ciężaru dowodu do prawa cywilnego materialnego lub procesowego nie jest jednak charakterystyczny jedynie dla rozważań polskiej nauki prawa. Już na przełomie XIX i XX w. odpowiedzi na to pytanie poszukiwali przedstawiciele nauki prawa niemieckiego. Za umieszczeniem przepisów o ciężarze dowodu w prawie materialnym opowiedzieli się wówczas m.in.: Goldschmidt, Planck, Leonhard, Sperl oraz Schuster. Natomiast wśród zwolenników przynależności reguł ciężaru dowodu do prawa cywilnego procesowego znaleźli się m.in.: Betzinger, Wach oraz Hellwig. Wreszcie powstała i trzecia koncepcja, zgodnie z którą przepisy regulujące repartycję ciężaru dowodu przynależą i do prawa cywilnego materialnego i procesowego. Za taką koncepcją opowiedzieli się m.in. Beckh oraz Rosenberg – jeden z najwybitniejszych znawców problematyki ciężaru dowodu¹¹.

Obecnie kwestia ta regulowana jest rozmaicie w poszczególnych systemach prawnych na świecie. Reguła ogólna w zakresie repartycji ciężaru dowodu znajduje się bądź w Kodeksie cywilnym (tak np. Włochy, Polska), bądź w Kodeksie postępowania cywilnego (tak m.in. Francja, Hiszpania), bądź też w ogóle nie przybiera postaci normy stanowionej (tak np. Niemcy, Austria).

Dyskusja w tym zakresie na gruncie prawa polskiego toczy się od wielu lat, a stanowiska przedstawicieli doktryny wydają się nadal podzielone. Jednym z najwcześniej wypowiedzających się w tej kwestii autorów był Z. Fenichel – zwolennik przynależności reguł ciężaru dowodu do prawa materialnego¹². Zdaniem M. Lisiewskiego *onus probandi* ma znaczenie nie tylko przy wykazywaniu okoliczności faktycznych uzasadniających prawo, lecz także zawsze gdy w grę wchodzi wykazywanie okoliczności faktycznych uzasadniających jakikolwiek skutek prawny. Z tego względu ten, kto dąży do ustalenia takiego skutku, powinien w razie sporu na tym tle przekonać sędziego o prawdziwości podstaw faktycznych takiego skutku. Z kolei przesłanki wystąpienia określonego skutku prawnego normowane są przez przepisy prawa materialnego, a jedynie skutki ciężaru dowodu uwidaczniają się już w postępowaniu sądowym. Zatem, zdaniem autora, umieszczenie reguł rozkładu ciężaru dowodu w Kodeksie cywilnym jest zabiegiem w pełni uzasadnionym¹³. Zwolennikiem materialnoprawnej natury ciężaru dowodu jest także K. Piasecki, w opinii którego punktem wyjścia do takiej kwalifikacji ciężaru dowodu jest założenie, że związki pomiędzy faktem a prawem mają jedynie ograniczony zakres. Fakt, zanim stanie się przedmiotem zainteresowania w kategoriach dowodowo-procesowych, istnieje już jako zjawisko o charakterze materialnoprawnym. Natomiast określenie, w jakich warunkach można mówić o istnieniu prawa, rozstrzygane jest w oparciu o przepisy prawa

¹¹ Z. Hahn, *Ciężar dowodu...*, s. 485.

¹² Z. Fenichel, *Ciężar dowodu w Kodeksie zobowiązań*, „Polski Proces Cywilny” 1934, nr 11, s. 324.

¹³ M. Lisiewski, *Projekt części ogólnej kodeksu cywilnego (II)*, „Przegląd Notarialny” 1948, nr 5, s. 410 i n.

maturalnego, które regulują poszczególne stosunki prawne. W oparciu o takie założenia autor dochodzi do konkluzji, iż reguły *oneris probandi* przynależą do prawa materialnego, a nie procesowego¹⁴.

Również w orzecznictwie Sądu Najwyższego odnajdujemy stwierdzenia, które zdają się wskazywać, że podzielany jest pogląd o przynależności reguł repartycji ciężaru dowodu do prawa materialnego. Orzeczenia dotyczące tej problematyki nie są liczne i w zasadzie stanowią przedmiot zainteresowania Sądu Najwyższego ze względu na możliwość wnoszenia skargi kasacyjnej, co z kolei wymaga zakwalifikowania naruszenia art. 6 k.c. do pierwszej lub drugiej podstawy kasacyjnej (art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.). W wyroku z dnia 19 grudnia 2012 r., II CNP 41/12¹⁵, Sąd Najwyższy stwierdził, iż „artykuł 6 k.c. jest przepisem prawa materialnego, który określa zasadę rozkładu dowodu, i w związku z tym nie może doznać naruszenia przez przyjęcie, że strona nie udźwignęła ciężaru wykazania określonego faktu”. Z kolei w wyroku z dnia 22 listopada 2013 r., III CSK 13/13¹⁶, Sąd Najwyższy sformułował następującą tezę: „artykuł 6 k.c. jest przepisem prawa materialnego, nie zaś procesowego, chociaż w procesie wykorzystywany jest przy wyznaczaniu reguł rozkładu ciężaru dowodu zaistnienia okoliczności doniosłych z punktu widzenia stanowiska prezentowanego przez każdą ze stron”.

Jednakże także pogląd przeciwny opowiadający się za przynależnością ciężaru dowodu do prawa cywilnego procesowego ma swoich zwolenników, wśród których znajdują się wybitne postaci polskiej nauki prawa. Jedną za takich osób był J. J. Litauer, który opowiadał się za bezwzględną przynależnością instytucji *oneris probandi* do prawa formalnego¹⁷. Do takiego poglądu przychylił się także C. Tabęcki, chociaż autor ten w zasadzie w ogóle negował potrzebę normatywnej regulacji podstawowej reguły rozkładu ciężaru dowodu, argumentując, że dotychczas w żadnym ustawodawstwie nie udało się sformułować takiej reguły ogólnej, która znalazłaby zastosowanie we wszystkich sprawach i sytuacjach powstających w toku postępowania sądowego¹⁸. Do zwolenników procesowej natury ciężaru dowodu należy też zaliczyć A. Stefaniaka. Autor wyraził pogląd o czysto formalnym charakterze reguł *oneris probandi*, jako że reguły te określają pewien swoisty sposób postępowania – *modus procedendi* – w odniesieniu do podmiotu prawnego, z którego podmiot ten powinien skorzystać, jeżeli chce zrealizować swoje prawo lub roszczenie przewidziane w przepisach prawa mate-

¹⁴ K. Piasecki, *Rozkład ciężaru dowodu w sprawach z elementem zagranicznym*, „Nowe Prawo” 1980, nr 7–8, s. 64 i n.; tenże, *System dowodów i postępowanie dowodowe w sprawach cywilnych*, Warszawa 2012, s. 59.

¹⁵ LEX nr 1288620.

¹⁶ LEX nr 1422019.

¹⁷ J. J. Litauer, *Ciężar dowodu...*, s. 26.

¹⁸ C. Tabęcki, *Dowody i dowodzenie według socjalistycznych procedur cywilnych*, „Nowe Prawo” 1955, nr 7–8, s. 23 i n.

rialnego. Zdaniem autora najwłaściwszym miejscem do zamieszczenia normy regulującej ciężar dowodu jest zatem ustawa procesowa¹⁹.

Na problem przynależności reguły ciężaru dowodu można spojrzeć także z nico innej perspektywy – mianowicie przez pryzmat momentu, w którym realizuje się funkcja owej instytucji. Nie sposób zaprzeczyć, że realizacja obowiązku dowodzenia następuje dopiero na etapie postępowania sądowego. Wówczas dochodzi bowiem do konkretyzacji przepisów o ciężarze dowodu i wypełniania ich stosownymi przepisami prawa materialnego. S. Hanausek wskazuje nawet, że każdy dowód w rozumieniu prawnym jest dowodem sądowym, jako że nawet w sytuacji, gdy kwestia udowodnienia występuje w stosunkach prawnych poza procesem, ocenia się ją przez pryzmat mocy przekonywania, którą miałyby mieć w ewentualnym przyszłym postępowaniu²⁰.

Niezwykle trudno zaprzeczyć powyższym argumentom zwolenników o procesowej przynależności ciężaru dowodu. Niemniej jednak należałoby się zastanowić, dlaczego ustawodawca po raz trzeci z kolei umieszcza podstawową regułę w zakresie repartycji ciężaru dowodu w ustawie materialnej, a nie procesowej. Pierwszą normatywną regulację stanowił art. 7 dekretu o przepisach ogólnych prawa cywilnego z 1946 r., następnie art. 4 przepisów ogólnych prawa cywilnego z 1950 r., aż wreszcie art. 6 obecnie obowiązującego Kodeksu cywilnego. Relokacja owej normy nie nastąpiła także przy okazji jakiegokolwiek nowelizacji przepisów Kodeksu cywilnego czy Kodeksu postępowania cywilnego. Jak zostało wspomniane wyżej, nowelizacją Kodeksu postępowania cywilnego z 1996 r. objęto jedynie regulację art. 232 k.p.c., dopasowując jej brzmienie do normy z art. 6 k.c. Mogłoby to wskazywać na fakt, iż ustawodawca uważa Kodeks cywilny za najwłaściwsze miejsce regulacji instytucji *oneris probandi*.

Podsumowując powyższe rozważania, należy stwierdzić, że zarówno zwolennicy materialnej natury ciężaru dowodu, jak i zwolennicy poglądu przeciwnego przytaczają rozsądne i przekonujące argumenty na poparcie swoich racji. Fakty, o których mowa w art. 6 k.c., to fakty, z którymi ustawa wiąże określone skutki prawne, a zatem fakty wynikające z norm prawa materialnego. Tylko po ustaleniu właściwych norm materialnych będziemy w stanie wypełnić ciężar dowodzenia, o którym mowa w przytoczonym przepisie. Nie wszystkie bowiem fakty, a ściślej mówiąc, twierdzenia o faktach, wymagają prowadzenia postępowania dowodowego. Zgodnie z art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Tylko te fakty podlegają ustalaniu w toku ewentualnego postępowania. Niemniej jednak nie sposób nie zauważyć, że realizacja ciężaru dowodzenia następuje dopiero na etapie toczącego się postępowania sądowego. I choć norma z art. 6 k.c. może być wskazówką dla potencjalnych stron

¹⁹ A. Stefaniak, *Onus probandi w procesie cywilnym*, Lublin 1972, s. 150 i n.

²⁰ S. Hanausek, *Problematyka ciężaru dowodu w sądowym postępowaniu cywilnym*, [w:] *Studia z prawa postępowania cywilnego. Księga pamiątkowa ku czci Zbigniewa Resicha*, red. T. Ereciński, M. Jędrzejewska, Warszawa 1985, s. 96.

postępowania w zakresie tego, na dowodzenie jakich okoliczności faktycznych należy się przygotować, to wywiązanie się z ciężaru dowodzenia oceniane jest przez pryzmat norm procesowych.

Wyjaśnieniem tego toczącego się od lat sporu może być przyjęcie koncepcji pośredniej, zgodnie z którą instytucja ciężaru dowodu jest zagadnieniem z pogranicza prawa cywilnego materialnego i procesowego. Również taki pogląd znalazł swoich zwolenników. Zdaniem J. Ignatowicza samą zasadę rozkładu ciężaru dowodu należy zakwalifikować do prawa materialnego, natomiast realizacja wpływającego z niej obowiązku należy w przeważającej mierze do problematyki prawa procesowego²¹. Zakwalifikowanie reguł *oneris probandi* do grupy tzw. *lex mixta* zdaje się być wyrazem kompromisu między dwiema przeciwstawnymi koncepcjami. Stanowisko to koresponduje także z ugruntowanym już i omówionym powyżej poglądem o dwuaspektowości ciężaru dowodu. Ponadto koncepcja kompromisowa odzwierciedla również obowiązujący stan prawny, w którym ustawodawca reguluje instytucję ciężaru dowodu dwutorowo (art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c.).

BURDEN OF PROOF – PROBLEM ON THE BORDER OF MATERIAL AND PROCEDURE CIVIL LAW

Summary

The burden of proof has two interrelated aspects: material and formal aspect. Material aspect of the burden of proof allows to decide every civil trial – even that where the evaluation of the evidence left some doubts in the judge’s mind. The formal aspect of the burden of proof indicates the direction of the trial, especially when it comes to taking evidence. It is the party, not the judge, who bears the burden of producing evidence. It is also the party who has to persuade the trier of the fact of the truth of the alleged facts. But it is the institution of the burden of proof that allows the judge to decide every case. For that reason regulations governing the burden of proof are present in all proceedings. What is not commonly agreed is the answer to the question: does the issue of burden of proof belong to substantive law or is it a matter of litigation. The presented article tries to closer the arguments of both sides.

²¹ J. Ignatowicz, *Ciężar dowodu*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, Sectio G, t. XXIX, s. 19, Lublin 1982.

BIBLIOGRAFIA

- Dolecki H., *Ciężar dowodu w polskim procesie cywilnym*, Warszawa 1998
- Ehrlich S. J., *Onus probandi w procesie cywilnym*, „Głos Sądownictwa” 1933, nr 10–11
- Fenichel Z., *Ciężar dowodu w Kodeksie zobowiązań*, „Polski Proces Cywilny” 1934, nr 11
- Hahn Z., *Ciężar dowodu w procesie cywilnym*, „Polski Proces Cywilny” 1934, nr 16–17
- Hanausek S., *Problematyka ciężaru dowodu w sądowym postępowaniu cywilnym*, [w:] *Studia z prawa postępowania cywilnego. Księga pamiątkowa ku czci Zbigniewa Resicha*, red. T. Ereciński, M. Jędrzejewska, Warszawa 1985
- Ignatowicz J., *Ciężar dowodu*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, Sectio G, t. XXIX, Lublin 1982
- Lisiewski M., *Projekt części ogólnej kodeksu cywilnego (II)*, „Przegląd Notarialny” 1948, nr 5
- Litauer J. J., *Ciężar dowodu w prawie i procesie cywilnym*, „Państwo i Prawo” 1947, z. 12
- Piasecki K., *Rozkład ciężaru dowodu w sprawach z elementem zagranicznym*, „Nowe Prawo” 1980, nr 7–8
- Piasecki K., *System dowodów i postępowanie dowodowe w sprawach cywilnych*, Warszawa 2012
- Radwański Z., Zieliński A., [w:] *System Prawa Prywatnego. Tom I. Prawo cywilne – część ogólna*, red. M. Safjan, Warszawa 2007
- Resich Z., *Poznanie prawdy w procesie cywilnym*, Warszawa 1958
- Stefaniak A., *Onus probandi w procesie cywilnym*, Lublin 1972
- Tabęcki C., *Dowody i dowodzenie według socjalistycznych procedur cywilnych*, „Nowe Prawo” 1955, nr 7–8

KEYWORDS

burden of proof, material aspect, formal aspect, judicial proceeding, civil trial

SŁOWA KLUCZOWE

ciężar dowodu, aspekt materialny, aspekt formalny, postępowanie sądowe, proces cywilny